

Zejdź z podium, weź przestaw się na odbiór
Nasze wspólne terytorium jest w ogniu
Cały nasz blok wie jak coś się dzieje
I nagle ktoś nie jest jednym z przechodniów
Czasem bycie przeciętnym jest tak wygodne
Należysz do miejsca, w sumie nikt Cię nie zna
Dopiero kiedy pojawia się problem
W bloku pojawia się pretensja: "Jak mogłeś?"
Panna na trzecim ma już dwójkę dzieci
A ciągle jest sama, a czas ciągle leci, a gdzie jest ojciec
Gdzie jest jeden ojciec? Są dwa brzdące, a ledwo wiąże koniec z końcem

Wszyscy mieszkamy nieopodal
Czasem dzieli nas tylko strop
Wystarczy wejść tylko piętro po schodach
Iść jedną klatkę w bok, to nasz blok
Wrzuceni do jednego wora
Musimy żyć tym, próbować swoich sił
Każdy z nas to młody Polak
W tym systemie korytarzy i wind

Jej przyjaciółka, z którą chodzi na spacer
Straciła praca i bije ją facet
A ona ciągle mu daje nową szansę
Wieczorem znowu ją mijałem na klatce
Koleś na piątym hoduje jointy
Grubo handluje ten tym na dziewiątym
Czasem widuje jak do niego idą
Bo to ich idol, ma tetrahydrocannabinol
Kilku zdążyli już zawinąć spod bloku
Już dawno roku minął jak ten z czwartego zginął
Naćpany kokainą wsiadł na motor
Ten z trzeciego jest już z jego dziewczyną od roku

Wszyscy mieszkamy nieopodal
Czasem dzieli nas tylko strop
Wystarczy wejść tylko piętro po schodach
Iść jedną klatkę w bok, to nasz blok
Wrzuceni do jednego wora
Musimy żyć tym, próbować swoich sił
Każdy z nas to młody Polak
W tym systemie korytarzy i wind

Starzy tej z parteru dawno się rozwiedli
I ona mieszka teraz z mamą, bo jej ojciec to debil
Przychodzi do niej chłopak z klatki obok
Ojciec poszedł za kratki, bo chciał wyłudzić kredyt
Wtedy już nie jest tak jak kiedyś tu
Wiesz to sam, ale musimy tu przeżyć
Tu można przeżyć tyle, ten blok tu stał
I będzie tu stał tak jak kiedyś
Wszyscy mieszkamy w nim
Już tyle lat, żebyś dawno mógł w to uwierzyć
Ten blok ma lokatorów tylu ilu nas nawet
Wierzysz? Mieszkamy w Wieży Babel

Wszyscy mieszkamy nieopodal

Czasem dzieli nas tylko strop
Wystarczy wejść tylko piętro po schodach
Iść jedną klatkę w bok, to nasz blok
Wrzuceni do jednego wora
Musimy żyć tym, próbować swoich sił
Każdy z nas to młody Polak
W tym systemie korytarzy i wind